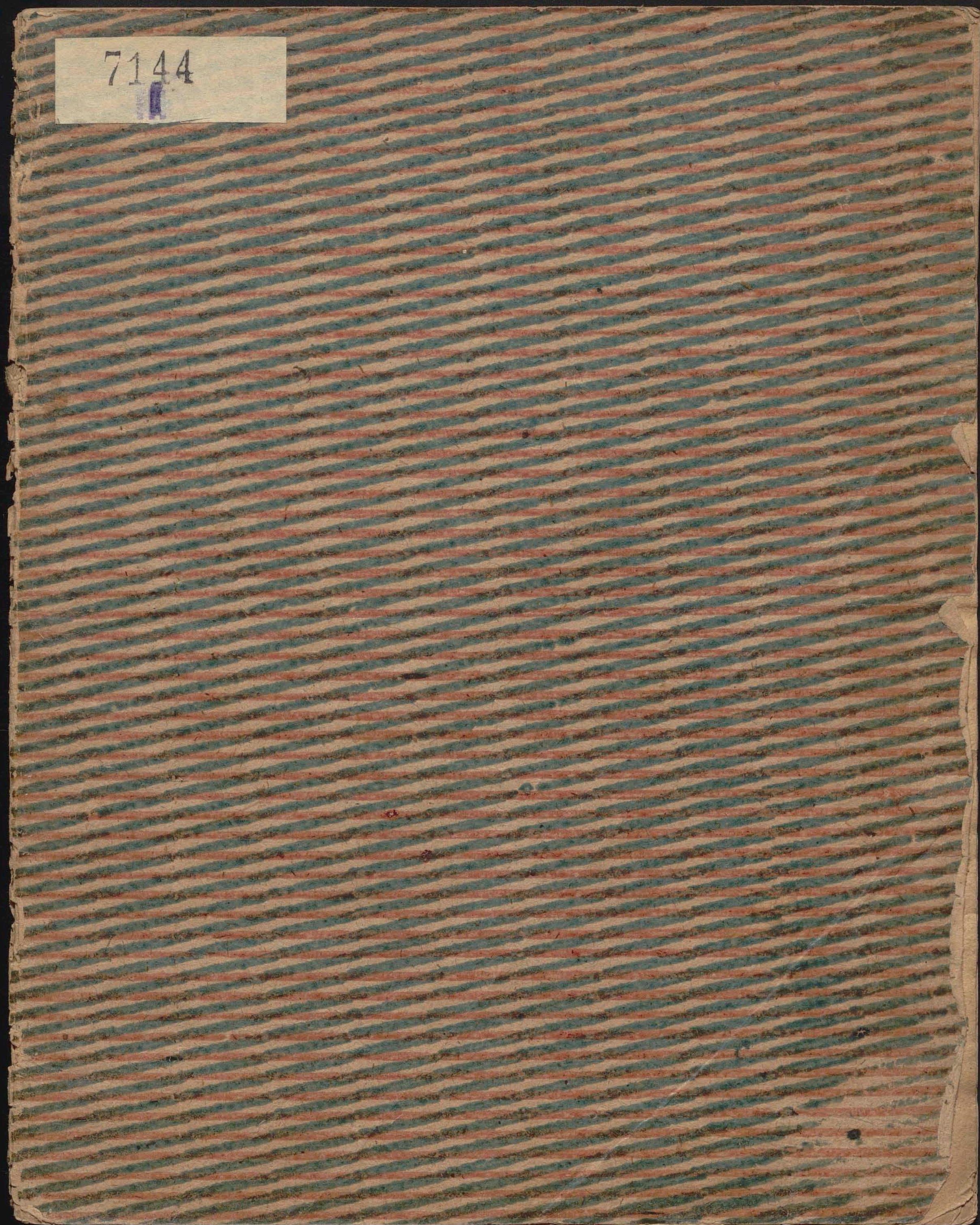


SERMO BREVIS
Ad Clerum Tempore Conferentiæ
De Oratione.

Oportet semper orare, et non deficere Luc. 18

Gdy nam się niekiedy wydarza ten rozkaz Chrystusów o ustawiczney modlitwie świeckiemu przekładać ludowi, nie odstępnie zaraz wytłumaczyć dobrze potrzeba, na czym ta zawisła ustawiczność, aby błędnie nie rozumiano: że z powołaniem Chrześciańskim żadne iuż potoczne zgadzać się nie mogą zabawy, że iak tylko się iest Chrześcianinem, iuż więcey nie robić, tylko modlić się należy. Ale gdy nam Kapłanom, których Bóg szczególnie wybrał na to, abyśmy między przysionkiem i ołtarzem z ięczeniem wołali do Boga o Miłosierdzie dla całego ludu, którzy od pierwszego wstępu do Świątnicy Pańskiey wyrzekliśmy się niejako wszelkich światowych zatrudnień, a samego Pana obrali za cząstkę

dziedzictwa naszego; Dominus pars hereditatis meae, któ-
rzy z Urzędu naszego nie tylko sobie dłużnemi iesteśmy, nie
tylko winniśmy za grzechy nasze, ale i za Lud błagalnią
z siebie i ze wszystkich czynności Naszych czynić ofiarę;
gdy mówię nam Kapłanom ten rozkaz do siebie stoso-
wać przychodzi, możemyż obowiązek nasz z tego wynika-
iący Prawa w takich tylko określać granicach, iakie dla po-
spolitego naznaczamy ludu. Możemyż powiedzieć: że do-
syć nam iest pewne dni szczegulnieyszey z Bogiem poświę-
cić zabawie; dosyć żeby krótkie zrana podniesienia my-
śli do Boga w całodzienne obecne nawet wpływało
zabawy i one poświęcało. Nie okrzyknęłażby nas to sły-
sząc cała prawowierna powszechność: że się zawodzi na Nas
wyłączaiąc nas od innych Kraiowych usług, a obmyślaiąc
sposob utrzymania naszego tym iedynie końcem, aby w O-
sobach naszych iakoby w pełnomocnikach swoich nieustan-
ną służbę oddawała Naywyższemu Panu, który godzien iest
hołdu i pokłonu nie tylko po wszystkie wieki ale po wszystkie
godziny i momenta. Duch więc ustawiczney modlitwy tak iest
istotny i nieodzielny od powołania Kapłańskiego: że rozkaz
Chrystusowo wyżey wspomniony względem nas Kapłanów pra-
wie co do litery, gdy względem innych w rozumieniu tylko-

tłu

tłumaczenia potrzebuiącym brany bydź powinien. Ale ie-
żeli wpowszechności mówiąc wszystkim Kapłanom modlić
się zawsze potrzeba, i nigdy nie ustawać, może to kogo zadzi
wić, co powiem, mówię iednak: że nas którzysmy się tu zgro
madzili dla przypomnienia nam obowiązków naszych szcze
gulniey ta więcey powinność, nieustawać w Modlitwie: nie
ustawać co do ciągłości Czasu; żeby modlitwa we wszy-
stkie nasze wchodziła czynności, nie ustawać co do iey ży
wości, żeby ią gorącość Ducha ogrzewała zawsze. A przecię
ach dałby to Bog. żeby te krotkie zastanowienie się nasze i-
nad potrzebą i nad Duchem ustawiczney modlitwy, było sa-
mym tylko prostym przypomnieniem nam obowiązku na
szego wtey mierze, a nie razem skrytym wpośrzód Serc na
szych wyrzuceniem i strofowaniem niewierności naszey wzglę
dem tego Obowiązku.

1. Nieprzeczę ia temu: że stan nasz nie iest stanem
owym szczęśliwym dusz wcale uchylonych od Swiata, któ
re wszystkie prawie godziny na rozmyślaniu rzeczy Boskich
na ustawicznym podnoszeniu Serca swego do Boga wiernie sa
trawią; nas Boska nayuwyższa Opatrzność wtym raczyła posta
nowić powołaniu, żebysmy nie dla siebie tylko samych ży-
li, żebyśmy się nie iako dzielili i na służenie Bogu i razem na
służe

służeniu Zbawieniu Bliźnich. Z tym wszystkim nasze obowiązki wiążą nas do Boga, ale nie zupełnie odrywaią od ludzi. Ale iakkolwiek nas będziemy uważać, czyli względem tego, cośmy winni Bogu, czyli co się od nas należy ludziom, zawsze nam iest potrzebna Modlitwa, a ta nieustanna, a to ieżeli którym współbraciom Naszym, tedy osobliwie nam, którzy smy się na to zgromadzili miejsce.

Modlitwa która się od nas należy Bogu, iedna iest powszechna czyli Uroczysta zamykaiąca się w zwyczaynych Pacierzach Kapłańskich, inna szczególna zależąca od każdego wyboru, woli, i upodobania. Że do pierwszey obowiązani iesteśmy nie ma co o tym mówić. ani pomyśleć się ~~o tym~~ mi bożym godzi, żeby kto z nas albo z fałszywego iakiego przeświadczenia, albo z gnusnego niedbalstwa stawał się kiedy niewiernym w dopełnianiu tego obowiązku, który wkłada na nas i Religia przez poświęcenie się nasze, i Sprawiedliwość przez pożytkowanie z udziału tego Chleba, którym pobożna hoyność Fundatorów na zawsze nas opatrzyła. To tylko przydać należy: że gdybyśmy, uchoway Boże! uchybiali tey powinności, cięższą byśmy niż którzy inni Kapłani, popełniali niesprawiedliwość przeciwko nayważnieyszemu Panu, który iako od naypierwszego naszego urzędu świat nas przeznaczył do wspólnego wyśpiewywania chwały Imieniowi Jego, w tey swoiey

Swiey

Swiątnicy. Ale rozumiemyż: że dosyć iest na tey tylko powsze-
chney przestawać Modlitwie. Ach Oycowie i Bracia Moi! ieżeliby
z nas który tak myślał, możnaby go bespiecznie zapewnić: że
on albo bez Łaski powołania wdarł się do Swiątnicy Pańskiey,
albo ią przez oziembłe i obłąkane życie swoie nie dopiero utra-
cił. Gdyby bowiem nic więcey do Urzędu naszego nie należało, iak
tylko odmawianie Pacierzy Kapłańskich, mogliżbyśmy godnie
i z upodobaniem Oczom Boskim tę codzienną od nas ofiarowaną
daninę, gdybyśmy do niey podług upomnienia Ducha Nayświęt-
szego nie przygotowywali Duszy naszey przez poprzedzaiące iak-
naypilnieysze zebranie wszystkich iey sił i Mocy: ante oratio-
nem praepara animam tuam; a po iey zakończeniu mogliż-
byśmy się od Boga spodziewać łaskawego iey przyjęcia, i prze-
baczenia wszelkim niedoskonałościom i ułomnościom naszym,
gdybyśmy onych nie nadgradzali upokorzeniem się w Obliczu
Boskim. Cóż dopiero kiedy to i sami otoczeni iesteśmy słabościa
wystawuiącemi nas na niebespieczeństwo tysiącznych upadków,
i potrzeby powszechne Kościoła, i społeczeństwa nas i urzędu na-
szego tak ściśle się tyczą; możnaż się obyść bez modlitwy? wy-
łączeni my iesteśmy przez stopień nasz z Urzędu pospolitych
ludzi, ale charakter nasz Swięty nie czyni nas tak świętemi, że
by

byśmy byli tym samym wyięci iuż od wrodzonych namię
tności ludzkich. I owszem tym silnieyszego ich na cnotę napa-
musiemy częstokroć doświadczać nastę[p]u, że powołanie na-
sze mniey nam pozwala wolności, niż świeckim, a wię-
cey przystępu nam do świata a świátu do nas, niż Zakon-
nym i na Bogomyślności poświęconym Osobom; że nasze
własne poświęcenie każe się nam trzymać zamkniętemi w so
bie, a obowiązki nasze wywołuią nas bardzo często między
ludzi a czasem i zepsutych. W tak więc trudnym do pogo
dzenia stanie, coż nas utrzymywać i pokrzepiać może, aby
śmy nie wpadli w pokusę, wktórą prawie nie podobna nie
wpaść, albo raczey żebyśmy pod niey nie padli ustawiczywości,
ieżeli nie ten iedynie środek, który nam przepisał sam wódz
nasz i Zbawiciel Chrystus: to iest ustawiczne czuwanie i Mo-
dlitwa: Vigilate et Orate, ut non intretis in tentationem. Ale
iakże te czuwanie będzie dostateczne, ieżeli uchylaiąc się nie
kiedy od zgiełków świątowych nie będziemy pilnie wchodzić
w siebie iak mamy dobrze kroki nasze prostować do postępo
wania podług woli Boskiey, ieżeli się nigdy w pilnym rozmy
ślaniu nie zastanowiemy nad temi drogami, iakiemi cho
dziemy, a iakiemi nam chodzić należy: cogitavi vias meas, et
converti pedes meos in testimonia tua. Coż za dziw, ieżeli po
dobnie

dobro tak często haniebnie upadamy: że aż samych siebie nie raz wstydzić się musiemy, i słusznie się obawiamy: żeby nam kiedyś z podobnego upadku wiecznie zginąć nie przyszło, kiedy nawet podobno nie znamy, co to jest za zabawa tak istotnie stanowi naszemu potrzebna rozmyślać o Prawie Boskim: nisi quod lex tua meditatio mea est, tunc forte periissem in humilitate mea. Gdzież nad to mamy nabierać potrzebnych świateł do oświecenia nas? gdzie czerpać ostrzeżenie przykrości i trudów urzędu naszego? gdzie mamy wynurzać te niesmaki, te prześladowania, te przymówki, które od tak zepsutego teraz, a na stan nasz tak zawaśnionego świata częstokroć ponosić musiemy? gdzie zasięgać rady w wątpliwościach naszych? gdzie zagrzewać oziębiającą się niekiedy ochotę naszą do pracy około chwały Boskiey i zbawienia Dusz? jeżeli nie przy nogach Ukrzyżowanego JEZUSA wylewając tam gorącey modlitwie serca nasze! Ach! zaiste jeżeli niedbałych Chrześcian do Modlitwy, nienabożnemi, to jest niedoskonałemi, oziębłemi nazywamy, kapłanów całkiem jeżeli nie bezbożnemi i świętokradzcami nazwać potrzeba! Jeżeli podług zdania Augustyna S. w powszechności ten tylko prawdziwie dobrze żyć umie, kto umie dobrze się modlić: vere novit recte vivere, qui recte novit orare; czyliżby umieć źle

nie

nie należało, że niesmak do modlitwy w Kapłanie iest -
niejakim znakiem i zadatkiem iego odrzucenia. dla czegoż
oto. bo on ~~w~~ nayceleyszey części powołania swego nie do
pełnia;

Modlitwa iest duszą powołania Kapłańskiego, powołanie Kapłańskie iest powołaniem modlitwy. ale kto dla siebie samego iest zły, iakże dla kogo innego ma bydź dobrym! Jęczy Kościół i Religia nie iuż pod przemocą prześladowców, ale pod ciężarem smutku, patrząc na osłabienia wiary, na zepsutość Obyczaiów w Synach swoich. Jęczy Kray i Oyczyzna pod uciążaiącą siebie mściwą ręką Boską, ięczemy my sami, lubo może więcey z interessu niż gorliwości na dzisieysze poniżenie, ba i uniemężenie stanu naszego. Ale o Boże sprawiedliwy. kiedy przed całym światem odkryiesz i usprawiedliwiać będziesz zawsze Święte, ale dziś nam niedościgłe sądy i wyroki twoie, pokaże się tam zapewne: że Czasy w których nieprzyiaciel Xiąże Ciemności przemagał nad ludem Twoim, były to czasy kiedy Moyżeszowie, kiedy wodzowie tegoż ludu nie trzymali rąk wzniesionych ku Tobie, ale ie gnuśnie opuszczali ku ziemi. Lękać się nam potrzeba żeby te same powszechne utrapienia i nie

u doczesne

szczęśliwości nie wołały o potępienie Nasze, których to ieżeli nie pierwszą przyczyną, tedy zapewne przeciągnieniem i

pow

powiększaniem iest nasza Oziembłość do Modlitwy. wszakże, aczkolwiekby zagniewanym był Bog za grzechy Ludzkie, Modlitwa iednak Kapłanow dać się łatwo przebłagać obiecał przez Proroka swoiego: Rogante pro eis Sacerdote, propitius eis erit Dominus. Znał tę powinność, i znał żeby to było ciężkim grzechem, gdyby cokolwiek był przestał modlić się Samuel za Izraelitami, nie mniey nieszczęśliwemi, iak złemi pod ten czas: absit a me hoc peccatum in Dnum, ut cessem orare pro vobis. Dał nam tego przykład z siebie nay wyższy nasz Kapłan JEZUS, który całe nocy na Modlitwie przepędzał: Erat in oratione pernoctans. Ale żebyśmy nie sądzili bydź ten obowiązek dosyć powszechnym, wróćmy się do zamierzonego celu naszego, i przyznaymy że z tych wszystkich przyczyn szczegulniey na nas, niżli na kogo innego, ustawiczney modlitwy pada obowiązek. Mieysce tę na którym mieszkamy, Świątnica ta, do której nas nasze przywiązało przeznaczenie, lud ten, któremu Duchownie służemy, i wposrzód którego żyiemy: wszystko to woła na nas i dopomina się od nas tey powinności. Kościoł tuteyszy iest Matką i głową innych wdy ceczyi Kościołów, ztąd iako od źrzodła, wszystkie wypły

wać

wać rozporządzenia i nakazy iakichkolwiek modłów; nie ma-
iąc więc prawa inne Kościoły wyciągać od nas wzoru, przykładu
i zachęcenia do modlitwy. Dosyć liczne składamy tu zgroma-
dzenie, kiedy iuż dzielemy między siebie obowiązki, iuż zno-
wu wspólnie się z sobą łączemy, nie powinniżeśmy mieć i wię-
cey łatwości i więcey wzaiemnych pobudek do modlitwy? Mia-
sto te stołeczne, a zatym ludnieysze, a zatym przez iakowyś
nieszczęśliwy wniosek w występku płodnieysze, nie powinnoż
by zapalać gorliwości naszey do modlitwy. Ach! podobno czuły
nie ieden Pasterz w szczupłey gdzie i prostey trzodce swoiey po
strzegłszy iedną całą obłąkaną owieczkę spokoynym bydź nie
może, aż póki iey ze łzami szukaiąc, nie powróci na łono mi-
łosierdzia Boskiego; w oczach naszych /: nie mowię to na oczer
nienie tuteyszego ludu, ale na wzbudzenie czułości naszey:/ tak
wiele Dusz nieszczęśliwie ginie, a przecież milczemy na to, i -
przed ludźmi i przed Bogiem, iak gdyby to nas wcale nic nie
interessowało. A nad to ieszcze innych mieysc Kapłani wyma
wiać się mogą od częstey modlitwy gospodarskiemi zatrudnie
niami, ieżeli tylko takie wymówki Kapłanom uchodzić mogą,
ale my możemyż się żalić na niedostatek czasu, którego chyba
same tylko próżnowanie, lenistwo i nieprzyzwoite zabawy u-
szczerbić nam mogą; wszakoż rzeczemy, bydź to nie może, to nie

podo

podobna, żebyśmy się tylko samą bawili modlitwą, wszakże sprawowanie SS. Sakramentów, opowiadanie słowa Bożego, i inne urzędy każdemu nie mało zabierają czasu, a przecież i odpoczynek nie cały, i przystoyne rozrywki nikomu nie są zabronione, jakże to wszystko z nieustanną pogodzić modlitwą? Ale nie należało by nam na to odpowiedzieć Słowy Zbawiciela: Tu es magister in Israël, et hæc ignoras. myż to naucza wiele ludu? myż to, którzy innych nauczać powinniśmy sposobu, iak wszystkie nawet oboiętne sprawy przez ogniwo modlitwy połączone z sobą iedną i nie przerwaną powinny składać modlitwę, sami iszcze tey świętey nie umiemy sztuki? Ach! to to iest: że nam się tak przykrzą obowiązki nasze że one zgorszczą częstokroć odbywamy nieprzystoynością: że w nich nie mało popełniamy błędów, że ie sprawujemy bez pożytku dla bliźnich, a bez pociechy i zasługi dla nas: że nawet w nich nie raz znaydujemy niebespieczeństwa i źrzodła naszych własnych upadków, naywiększą iest tego przyczyną: iż tych wszystkich czynności lubo krótka nie ożywia modlitwa. Biorąc naprzykład w szczegulności samo słuchanie spowiedzi, iakże ten tak trudny, tak niebespieczny, tak straszny urząd godnie i zbawiennie sprawować można, ieżeli się serca swego nie będzie

mało

miało podniesionego do Boga. Do opowiadania słowa Bo-
skiego, zkądże się nabierze Ducha i świateł, ieżeli się wprzód na
modlitwie temi samemi prawdami nie będzie przeniknionym
Sit orator, antequam dictor. Ztąd to iest: że lubo się czasem
namaga krzykiem, hałasem, przysadnemi udaniami, zmy-
ślonemi affektami, nic się iednak tym nie skutkuie w Sercu
Słuchacza, i nie raz zamiast skruszenia, na cel żartów i po-
śmiewiska wystawia się Słowo Boskie; bo usta, oczy, i cała po-
wierzchowność mowcy tylko do samych zmysłów; a serce tyl-
samo
ko skrytym iakimś mówienia sposobem mówi do Serca, kto-
re iak tylko iest próżne, iak tylko do niego żadnych na modlitwie
nie zgromadziło się zdrowych nasion, nasionom też samego -
słów wdzięku Bóg nie zwykł dawać wzrostu, bo iak mówi Au-
gustyn S. nikt nie może sobie pomocy, tylko przez modlitwę;
nullum credimus nisi orantem auxilium promereri: żadnych
też pomyślnych zbiorów z takiego spodziewać się nie można
zasiewu. Gdybyśmy na ostatek mieli w sobie ducha modlitwy nie
trudnoby nam było i w ten czas, gdy się z urzędu naszego lub przy-
zwoitości, światu i zabawom iakowym udzielać musiemy, za-
przątnionemi bydź modlitwą, stoiąc zawsze w obecności Boga, i
do niego coraz wzlatuiąc myślą i sercem naszym. Ale darmo.
iak mamy nie ustawać w modlitwie co do rozciągłości czasu, iak

ona

Ona ma bydź nasza, prawie pospolitą Zabawą kiedy my czę-
stokroć wpośrzod sameyże modlitwy ustaiemy, i że tak po-
wiem omdlewamy w iey Duchu i Żywości.

2 Modlitwę świeckich osob naybardziey psuie, i czyni
bezskuteczną, a częstokroć występną, serce skalane grzechem,
i dobrowolne rozproszenie Ducha. Ale modlitwę nas Kapła-
now oprocz tych wzmiankowanych przywar, inna ieszcze
szczegulna, a ta arcyszkodliwa kazi przywara, kiedy czyniemy
modlitwę nie tylko duchem nieoczyszczonym z grzechu, nie
tylko duchem rozproszonym, ale też duchem naiemniczym.
Juz ia tu nie mowię nic, iak to się sprzeciwia świątości powoła-
nia naszego, ieżeli kiedy śmiemy otwierać usta nasze, i wznosić
ręce skalane do nayczystszego Boga, a ieszcze ieżeliby, aż do tey
kto przychodził zuchwałości: żeby nie pokalanego Baranka Zma-
zanym nie wzdrygał się ofiarować i pożywać Sercem: Ach nie
mogą, i nie powinny nam bydź tayne przepisy Starego Zako-
nu, iakiey czystości, iakiey świątobliwości, iakich ostrożności
wyciągały po tamtych Kapłanach, ktorzy około tylko Bydlę-
cych bawili się ofiar, ktorzy do świątnicy tey wchodzili, gdzie
nic więcey, iak tylko Skrzynia Pańska zawieraiąca w sobie sa-

me

nie tylko ciemne wyobrażenia Swiętości naszych złożo
[margin: u Nie są] na była, i nie powinny nam bydź tayne te wszystkie stra-
szne przykłady karania tychże Kapłanów, gdy w czym
kolwiek przeciwko tym wykraczali przepisom. Nie wspo
minam nic o tym iak cięzką winę w Oczach Boskich za
ciągamy na siebie, gdy w Duchu roztargnionym, z tysią
cznym roztargnieniem, z nieskromnością uderzaiącą sa
mych nawet patrzących na nas ludzi swieckich, z mięsza
niem niepotrzebnych rozmów, smiechów, żartów bawiemy
się w Przybytku Pańskim, gdzie nie powinnismy się zbie
rać tylko na błogosławienie Imienia Boskiego, w pieniach,
Psalmach i modłach, żebysmy w tey mierze pospolitemu prze
chowali ludowi, i owszem żebysmy iego zastępowali nie-
sposobność i niedoskonałość. Nie zdaie się nam: że same
martwe prochy tych pobożnych Fundatorów z których udzia
łu żyiemy, powstaią przeciwko nam, i gromią nas: że ich
swiątobliwe zawodziemy zamiary. chcieliżby oni byli z ia-
kiey kolwiek części maiątku swego wyzuwać [swoich] następców gdy
by byli wiedzieli: że my same tylko niedbałe odbycie żądanych
przez nich nabożeństw, same ust ruszanie bez przyłożenia
naszego Serca do chwalenia Boga, albo też same krótkie mi

gnie-

gniewić się tylko w Kościele chcemy sobie pytać, ich niegdy-
właśnością, ich Ofiarą uczynioną Bogu. ale to to iest, ten to
naostatek duch naiemniczy wkradaiący się prawie powsze-
chnie we wszystkie nasze obowiązki, całą cenę modlitw na-
szych niszczy i traci. Ach powiedzmy tu sobie prawdę, wszak
że się na to mówi, żebyśmy się poprawiali iżeli iakie w sobie
postrzegamy wady. nie dosyć że się wydaiemy: że nas do świą-
tnicy Pańskiey nie chęć uwielbienia Boga, ale podły prowadzi
interes. Zkądże to iest: że o to się tylko starawamy, ażeby bądź prze-
kogo i bądź iakokolwiek odbyć przykre nam powinności, że
nam nie miło przepędzać iakokolwiek więcey czasu w Domu
Bozkim, że tak tylko, iż tak powiem, naglądamy do niego,
aby przynaymniey nie powiedziano, żeśmy co opuścili z obo-
wiązków naszych, że przychodziemy iak tylko można naypo-
zniey, bawiemy iak tylko można naynudniey, wychodziemy
iak tylko można nayprędzey z miejsca modlitwy, i mamy
za stracone te wszystkie momenta, których byśmy nie urwali
z całości porządnego nabożeństwa, a które tylko bezkarnie
urwać możemy. Ach nie stawcież nam przynaymniey w my-
śli że na Sądzie Bozkim zawstydzi nas tak wiele pobożnych
osób świeckich, które po mimo swoie zatrudnienia, i wię-
cey i chętniey tożą czasu z dobrey woli swoiey na oddawanie

um

wirniey Boga chwały, niżli my którzy obraliśmy sobie prze
mieszkiwać w Domu Boga naszego, i którzy do tego przez samą
sprawiedliwość ściśley obowiązani iesteśmy: nieprzychodziż
nam prócz tego niekiedy na uwagę, i nie zastraszaż nas to
bardzo sprawiedliwie, że oto zasadzone przy nas te młodociane
szczepy, iakoby w Szkole całkiey ogrodniczey dla nabrania na
zawsze zdrowych soków w młodości swoiey: novellae plantatio
nes in iuventute sua: zamiast tego, zarażaią się podobno od
nas suchością i zgnilizną, to iest oschłością i niedbalstwem
w Służbie Bozkiey, a tak strzeż Boże: przesadzone one na swoie
mieysca w Winnicy Pańskiey, poniosą podobno te same przeła
ne w siebie wady, i będą tylko drzewami owemi iesiennemi nie
użytecznemi, żadnych dobrych nie wydaiącemi owoców, drze
wami dwakroć, bo i dla siebie i dla ludu, nad którym postawie
ni będą, wcale umarłemi, drzewami wreszcie z korzenia wy
rwanemi, i na nic więcey tylko na ogień wieczny przydatne
mi: arbores autumnales, infructuosae, bis mortuae, eradicatae

Lecz nadtom się podobno daleko zapędził: daruycie mi
przezacni Współbracia, ieżelim was może znudził tym nie zwy
kłym spowiadaniem się i wyznaniem na siebie tych wszystkich
przewinień i niedoskonałości względem obowiązku modlitwy,
tak, iak ie wpośrzód serca i duszy moiey czuię. Was ieżeli o
ni podobnego nie przeświadcza Sumnienie, przynaymniey

z tąd

ztąd, iak spodziewam się zostaniecie zachęceni do nieustawa
nia w Modlitwie i w Duchu Jey, abyście mi iako tego potrze
bnemu tym obfitsze i żywsze dawali z siebie przykłady. wszy
scy zaś wspólnie nie przestawaymy o to naypierwey mo-
dlić się do Boga, aby on nam dał ducha prawdziwey i do
skonałey modlitwy, aby on nas nauczył sam sposobu godnie
przekładania mu prozb naszych, żeby te Bogu się podoba
iące i ludowi pozyteczne, i dla nas samych zasługuiące by
ły: Domine doce nos Orare.

